



# MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Nr 1 (305) Olsztyn-Allenstein Januar 2021


ISSN 1233-2151

## In dieser Ausgabe

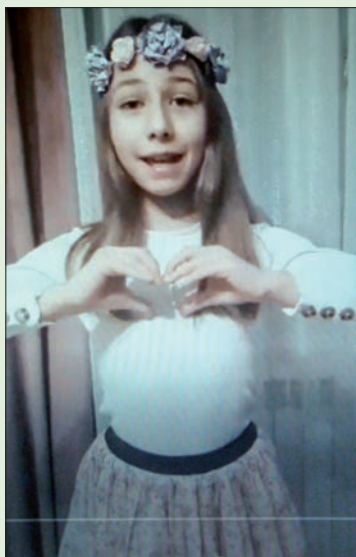
- 13 Frauenburg. Mord am Bischof von Ermland
- 14 Woche des deutschen Filmes 2021
- 16 Der Alptraum der Ereignisse des Jahres 1945

## W tym numerze

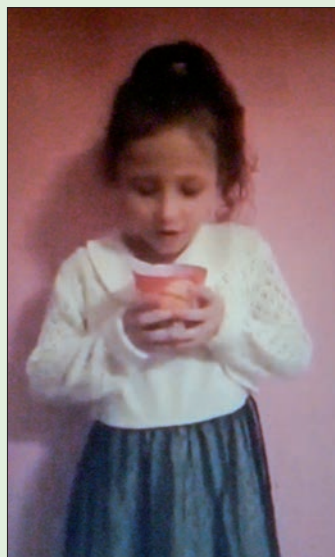
- 13 Frombork. Mord biskupa warmińskiego
- 14 Tydzień filmu niemieckiego 2021
- 16 Koszmar wydarzeń roku 1945



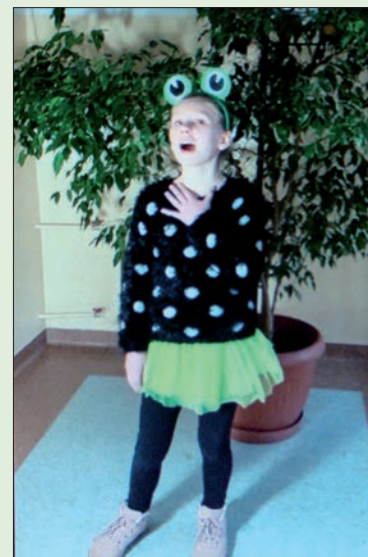
Unsere Jugendlichen wollen lieber rezitieren als Lieder singen, weil die Poesie sich nicht vor der Pandemie fürchtet. Auf dem Bild Wiktorja Kowalewska, aus Neidenburg/Nidzica



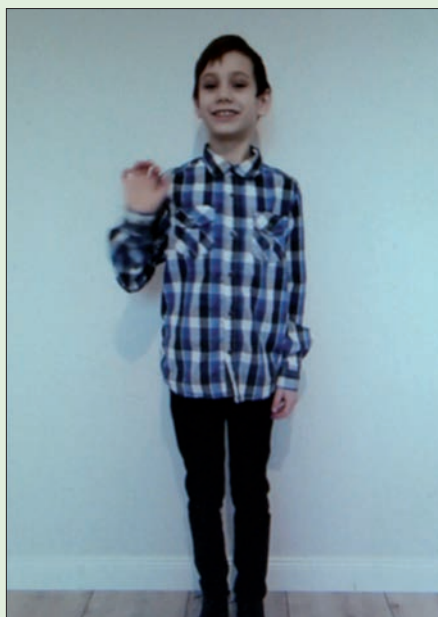
Maja Kucharzyk,  
Rogóż/Roggenhausen



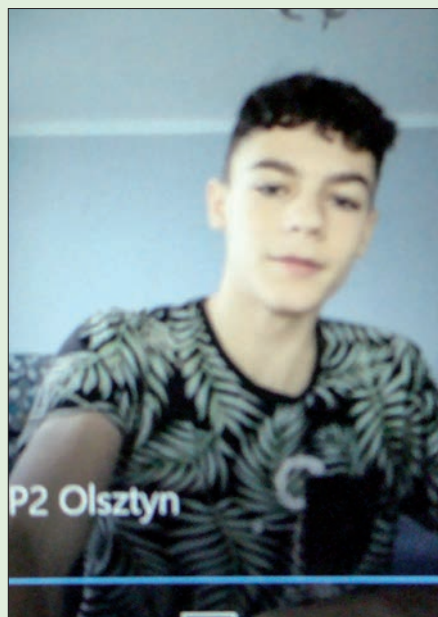
Weronika Brysiewska,  
Szczęsne/Schönnewalde



Anna Jaroszek,  
Łyna/Lahna



Kacper Krüger,  
Olsztyn/Allenstein



Mateusz Kazimierczyk,  
Olsztyn/Allenstein



Lukas Janowitz,  
Szczęsne/Schönnewalde



Marcel Żabka Szczęsne/Schönnewalde



Miłosz Zaręba, Olsztyn/Allenstein



Szymon Rakwał, Wipsowo/Wieps

# Poesie fürchtet sich nicht vor der Pandemie

**Es gab dreizehn Anmeldungen, aber insgesamt 64 Teilnehmer nahmen am II. woiwodschaftsweiten Rezitationswettbewerb deutscher Poesie teil. Dieses Mal fand er online statt.**

Ziel dieses Wettbewerbs ist die Verbreitung der deutschen Sprache und der deutschsprachigen Literatur unter Kindern und Jugendlichen unter besonderer Berücksichtigung deutschsprachiger in Ostpreußen geborener Schriftsteller wie Siegfried Lenz, Arno Holz, Ernst Wiechert sowie Arno Surminski. Wenn man von Gedichten zu Weihnachten absieht, kann man sagen, dass die Jugendlichen der Woiwodschaft Ermland-Masuren am meisten die Gedichte von Arno Holz mag, dem deutschen Dichter aus Rastenburg.

Diese wiederholten sich nämlich einige Male während des Wettbewerbs der deutschen Poesie, dessen Finale am 16. Dezember stattfand. Das war jedoch kein live-Wettbewerb mit Rezitationen vor Publikum, sondern nur das Durchhören von Videodateien, die die Teilnehmer geschickt und zuhause oder in der Schule aufgenommen hatten. Diese virtuelle Form des Wettbewerbs diktierten die mit der Pandemie COVID 19 verbundenen Sicherheitsanforderungen.

Teilnehmer des Wettbewerbs waren Kinder und Jugendliche aus öffentlichen Schulen, hauptsächlich denen, in denen Deutsch als Sprache der nationalen Minderheit unterrichtet wird und für diejenige Pflicht ist, die sich eingetragen haben. Der Wettbewerb wurde in mehreren Altersgruppen ausgetragen, die sowohl (erstmalig) Kindergartenkinder, als auch Schüler des Lyzeums umfassten. Am meisten repräsentiert war die Altersgruppe der Klassen 4-6.

Die Mehrzahl der Teilnehmer ging an den Wettbewerb sehr ernsthaft heran. Sie kümmerte sich nicht nur um geeignete Texte, sondern auch um passende Kleidung, gestaltete die Einrichtung und bemühte sich um Requisiten. Nur wenige lasen die Texte und gaben dabei vor,

sie aus dem Gedächtnis zu rezitieren. Mit ihrem Niveau der Rezitation und der tadellosen Aussprache überraschte die Wettbewerbskommission am meisten Maja Kraskowska vom Zweiten Allgemeinbildenden Lyzeum in Allenstein, die ein Fragment des „Leidens des jungen Werther“ von Goethe rezitierte. Sehr gut vorbereitet war auch Agnieszka Skwara vom Lyzeum für plastische Künste in Grunau Höhe, die ein Gedicht mit dem Titel „Auf meines Kindes Tod“ von Joseph von Eichendorff rezitierte. Agnieszka, die sich unter den Preisträgern dieses Wettbewerbs befand, hatte sich zwei Monate vorher beim Wettbewerb des deutschen Liedes ausgezeichnet. Unter den jüngeren Jugendlichen aus den Klassen 4-6 glänzte wieder Lea Gładkowska aus Allenstein, die Preisträgerin des ersten Wettbewerbs war. In dieser Altersklasse unterlag sie Wiktoria Kowalewska knapp, aber beide Mädchen hoben das Niveau der Rezitation sehr hoch.

- Ich bin sehr zufrieden mit dem Verlauf dieses Wettbewerbs. Die Jugendlichen haben sich gerne für ihn gemeldet, trotz der Pandemie hatten wir sogar eine etwas größere Zahl an Teilnehmern. Ich habe bemerkt, dass die Jugendlichen wohl lieber rezitieren als Lieder singen wollen, teilt ihre Eindrücke Anna Czajkowska, die Organisatorin des Wettbewerbs.

Und was meint zum Wettbewerb Anna Przywoźna, die Vorsitzende der Wettbewerbskommission, Redakteurin der Sendung „Allensteiner Welle“ bei Radio Olsztyn und Deutschlehrerin in einer Schule in Hohenstein?

- Die Teilnehmer waren überwiegend hervorragend vorbereitet. Sie haben in diese Auftritte sehr viel Arbeit investiert, was man an der ausgebauten Szenographie, den Requisiten, der entsprechenden Gestikulation und dem gut gewählten Hintergrund bemerken konnte. Ein Teil der Gedichte wiederholte sich, also konnte man die Ausführung vergleichen, aber auch so fiel uns die Wahl sehr schwer. Um so schwerer, da einige Teilnehmer uns mit einer unerwarteten Wahl von Gedichten überraschten, viele überraschten uns mit einer perfekten deutschen Aussprache, und einige Personen zeigten hervorragendes schauspielerisches Können. Große Anerkennung gebührt den Lehrern, die diese Jugendlichen für den Wettbewerb vorbereitet haben, bewertet Anna Przywoźna.

Die Preisträger des Wettbewerbs erhielten als Preise Geschenkgutscheine in Höhe von 250, 200 und 150 Złoty, und die übrigen Andenken.

Den Wettbewerb organisierten der Verband der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren VdGEM sowie die Landsmannschaft Ostpreußen. Finanziert wurde er aus Mitteln des Ministeriums des Inneren, für Bau und Heimat der Bundesrepublik Deutschland unter Vermittlung des Verbands der deutschen sozialkulturellen Gesellschaften in Polen, der Landsmannschaft Ostpreußen sowie dem VdGEM.

lek

## Ergebnisse/Wyniki

### Kindergarten/Przedszkola

1. Maja Kościuszko, 2. Elżbieta Dymek, 3. Helena Pytlarczyk – alle Grundschule in Glottau/Głotowo

### Klassen/Klasy 1-3

1. Milena Zajac (Glottau), 2. Hubert Grodecki (Grundschule Nr. 2 in Allenstein/Olsztyn) und Szymon Rakwał (Schule in Wieps/Wipsowo), 3. Kacper Stolarczyk (Grundschule Nr. 2 in Allenstein) und Małgorzata Dymek (Glottau)  
Auszeichnung: Kacper Krüger (Grundschule Nr. 2 in Allenstein)

# Poezja nie boi się pandemii

**Trzyście zgłoszeń, ale w sumie 64 uczestników, wzięło udział w drugim Wojewódzkim Konkursie Poezji Niemieckiej. Tym razem odbył się on online.**

Celem tego konkursu jest popularyzacja wśród dzieci i młodzieży języka niemieckiego oraz literatury niemieckojęzycznej, ze szczególnym uwzględnieniem niemieckojęzycznych pisarzy urodzonych w Prusach Wschodnich, czyli: Siegfrieda Lenza, Arno Holza, Ernsta Wicherta oraz Arno Surminkiego. Gdyby odrzucić wierszyki z okazji świąt Bożego Narodzenia to można by powiedzieć, że młodzież z województwa warmińsko-mazurskiego najbardziej lubi wiersze – Arno Holza, niemieckiego poety z Kętrzyna.

One to bowiem kilka razy powtarzały się podczas konkursu poezji niemieckiej, którego finał odbył się 16 grudnia. Nie był to jednak konkurs na żywo z recytacjami przed publicznością, tylko przesłuchanie plików wideo nadesłanych przez uczestników, a nagranych w domach lub szkołach. Taki zdalny kształt konkursu podyktowały wymogi bezpieczeństwa związane z pandemią COVID-19.

Uczestnikami konkursu były dzieci i młodzież ze szkół publicznych, głównie tych, w których język niemiecki jest nauczany jako język mniejszości narodowej. Konkurs rozgrywany był w kilku kategoriach wiekowych obejmujących zarówno przedszkolaki (pierwszy raz), jaki i licealistów. Najliczniej była reprezentowana kategoria wiekowa obejmująca klasy 4-6.

Większość uczestników podeszła do konkursu bardzo poważnie. Zadbali nie tylko o odpowiednie dla siebie teksty, ale także stosowne ubrania, zaaranżowali wnętrza i postarali się o rekwizyty. Tylko nieliczni czytali teksty udając, że recytują z pamięci. Poziomem recytacji i nienaganną wymową najbardziej zaskoczyła komisję konkursową Maja Kraskowska z II LO w Olsztynie, która recytowała fragment „Cierpień młodego Wertera” Goethego. Bardzo dobrze przygotowana była także Agnieszka Skwara z – Liceum Sztuk Plastycznych w Gronowie Górnym, która recytowała wiersz pt. „Auf meines

Kindes Tod” Josepha von Eichendorfa. Agnieszka, która znalazła się wśród laureatów tego konkursu 2 miesiące wcześniej wyróżniła się podczas konkursu piosenką niemiecką. Wśród młodzieży młodszej z klas 4-6 znowu zabłyszczała Lea Gładkowska z Olsztyna, która była laureatką pierwszego konkursu. W tej kategorii wiekowej ustąpiła nieznacznie Wiktorii Kowalewskiej, ale obie dziewczyny poziom recytacji wzniosły bardzo wysoko.



Jury, v. l. Anna Przywoźna, Lech Kryszalowicz, Anna Czajkowska

- Jestem bardzo zadowolona z przebiegu tego konkursu. Młodzież chętnie się do niego włączyła, pomimo pandemii mieliśmy nawet nieco większą liczbę uczestników. Zauważyłam, że młodzież chyba bardziej woli recytować wiersze niż śpiewać piosenki - dzieli się swymi wrażeniami Anna Czajkowska, organizatorka konkursu.

A co o konkursie sądzi Anna Przywoźna, przewodnicząca komisji konkurso-

wej, redaktor audycji „Allensteiner Welle” w Radiu Olsztyn i nauczycielka języka niemieckiego w jednej ze szkół w Olsztynie.

- Uczestnicy byli przeważnie świetnie przygotowani. Włożyli w te występy bardzo dużo pracy, co można było zauważyć po rozbudowanej scenografii, rekwizytach, odpowiedniej gestykulacji i dobrze dobranym tle. Część wierszy powtarzała się, więc można było porównać wykonania, ale i tak było nam bardzo trudno wybrać. Tym bardziej trudno, że niektórzy uczestnicy zaskoczyli nas nieoczekiwanymi wyborami wierszy, wielu zaskoczyło nas perfekcyjną wymową niemiecką, a kilka osób wykazało się znakomitym warszatem aktorskim. Wielkie słowa uznania należą się nauczycielom, którzy przygotowali tę młodzież do konkursu – ocenia Anna Przywoźna.

Laureaci konkursu w nagrodę otrzymali karty prezentowe w wysokości 250, 200 i 150 zł, a pozostali upominki.

Konkurs zorganizował Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur oraz Wspólnota byłych mieszkańców Prus Wschodnich. Sfinansowało go Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, Wspólnota byłych mieszkańców Prus Wschodnich oraz ZSNWiM.

lek

## Klassen 4-6/Klasy

1. Wiktoria Kowalewska (Grundschule Nr. 2 in Neidenburg/Nidzica), 2. Lea Gładkowska (Grundschule Nr. 2 in Allenstein), 3. Kacper Szulc (Grundschule Schönwalde) und Antonina Załęcka (Grundschule Schönwalde/Szczęsne)

## Klassen 7-8/Klasy

1. Karolina Bandurska (Grundschule in Lahna/Lyna), 2. Bartosz Szczepkowski (Schule in Wieps), 3. Mateusz Kazimierzczak (Grundschule Nr. 2 in Allenstein)

## Lyzeum/Liceum

1. Maja Kraskowska (Allgemeinbildendes Lyzeum Nr. 2 in Allenstein), 2. Agata Skwara (Lyzeum für plastische Künste in Grunau Höhe/Gronowo), 3. Paulina Pająk (Gesellschaft der deutschen Minderheit in Osterode/Ostróda).

# Sie schafften es vor dem Lockdown

**Obwohl im Herbst noch nicht alle an einen erneuten Lockdown glaubten, beschlossen die Landsmannschaft Ostpreußen, die Kreisgemeinschaft Lyck und auch die Gesellschaft der deutschen Minderheit „Masuren“ in Lyck, mit der Aktion Bruderhilfe für die Mitglieder von „Masuren“ nicht zu warten.**

Gewöhnlich fand diese Aktion in der Gesellschaft „Masuren“ vor Weihnachten statt. In diesem Jahr jedoch fand sie im Hinblick auf die Pandemie COVID 19 gegen Ende September 2020 statt.

Finanzielle Unterstützung von der Landsmannschaft Ostpreußen erhielten unter Vermittlung der Kreisgemeinschaft Lyck etwa 50 Mitglieder von „Masuren“. Das waren Menschen in fortgeschrittenem Alter oder Kranke, die in Lyck oder im Landkreis Lyck wohnen. Unter ihnen waren u.a. Walter Barczewski, langjähriges Mitglied des Vorstands von „Masuren“ und die

Seele der Gesellschaft bis zu dem Moment, als seine Krankheit ihn aus dem Leben der Organisation eliminierte, sowie Käte Jeziulewicz aus Mikolaiken in der Gemeinde Kallinowen, die Mutter der Vorsitzenden von „Masuren“.

Einen Teil der Personen besuchte Gudrun Lassalle mit ihrem Mann Peter, Vertreter der Kreisgemeinschaft Lyck, ein Teil der Personen holte seinen Beitrag im Büro der Gesellschaft ab.

- An einem späteren Termin, aber noch vor den Weihnachtsfeiertagen finanzierten wir aus den Mitteln unserer Gesellschaft Nikolauspäckchen für die

Kinder unserer Mitglieder und kauften Gutscheine für Kaufland für Senioren und Bedürftige. Obwohl durch die Pandemie das Leben in unserer Gesellschaft erstorben ist, existieren wir dennoch weiterhin und was man unter den momentanen Bedingungen machen kann, das tun wir, versichert Irena Szubzda.

Die Vorsitzende besuchte die Mitglieder der Organisation, darunter eine Frau, deren drei Töchter zwischen August und November 2020 gestorben sind.

lek



Von l. Käte Jeziulewicz, Irena Szubzda, Gudrun Lasalle und Antoni Szubzda



Besuch bei Walter Barczewski

## Liebe Leser,

unabhängig von uns steigen die Kosten für die Herausgabe und die Versendung unserer Monatschrift nach Deutschland ständig. Wir bitten daher unsere geschätzten Leser um finanzielle Unterstützung. Ohne Ihre Unterstützung wird die Stimme der Heimat immer schwächer. Ihre Spende überweisen Sie bitte auf folgendes Konto: Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur  
IBAN PL 45 1540 1072 2107 5052 1018 0001 SWIFT EBOSPL PW063

# Advent-Mutant

**Nicht nur die Coronaviren mutieren. Es zeigt sich, dass das unter ihrem Einfluss auch Wettbewerbe machen. Und wie das aussieht, kann man am Beispiel des Wettbewerbs zum Adventskalender beobachten.**

Der Wettbewerb zum Adventskalender, dessen Hauptorganisator die Öffentliche Grundschule SPSK „Franz von Assisi“ in Elbing ist, hat sich schon selbst zu einer Tradition entwickelt. In diesem Schuljahr fand er zum neunten Mal statt, aber wegen der Pandemie mutierte er seine Form.

Das Schicksal der neunten Edition des Wettbewerbs stand lange Zeit auf des Messers Schneide. COVID-19 machte die Präsentation der Arbeiten in der Schule unmöglich. Er schloss auch die Gala mit der Verleihung der Preise aus, die immer sehr feierlich war, denn sie war verbunden mit einer Theatervorstellung der Schüler sowie einem Wissensquiz zu deutscher Kultur und Traditionen, der von Studenten der Germanistik der Staatlichen beruflichen Hochschule PWSZZ in Elbing organisiert wurde.

- Ich trug mich schon mit dem Gedanken, dass es den Wettbewerb dieses Jahr nicht geben wird. Gleichzeitig riefen mich viele Lehrer an und es tat mir leid, wenn ich ihre enttäuschten Stimmen in Reaktion auf meine Zweifel wegen des Wettbewerbs hörte. In einem Gespräch mit Ewa Leszczyńska von der PWSZZ, die auch erwog, dass es

den Wettbewerb nicht geben wird, kam mir die Idee, dass man ihn in Form einer Präsentation zum Thema deutsche und polnische Adventsbräuche machen könnte. Wir wohnen schließlich in einer Region, in der sich diese Kulturen mischen, erinnert sich Małgorzata Rysicka, die Direktorin der Öffentlichen Grundschule SPSK in Elbing.

Als Frau Direktor Rysicka, die auch Germanistin ist und in ihrer Schule Unterricht in Deutsch als Sprache der Minderheit gibt, sich entschlossen hatte, den Wettbewerb zu organisieren, hinderte sie daran nicht einmal eine Infektion mit COVID, die sie gegen Ende November durchmachte.

Diesmal nahmen an dem Wettbewerb jedoch deutlich weniger Kinder teil. Es waren 19, während es in den Vorjahren 90-110, und einmal sogar 150 Teilnehmer waren.

Alle interessierten Teilnehmer hatten eine multimediale Präsentation „Adventstraditionen in Deutschland und Polen“ vorzubereiten. Die eingesandten Arbeiten waren sehr interessant. Einige Teilnehmer machten für ihre Präsentationen zuhause Adventskalender, fotografierten sie und hängten sie

als Beispiele an ihre Präsentationen an.

- Wie sind sehr beeindruckt vom Wissen und Einfallsreichtum der Autoren der Präsentationen sowie vom kurzen und bündigen Inhalt ihrer Aussagen. Beinahe alle hatten eine Bibliographie angehängt, was uns sehr gefreut hat. Wir gratulieren allen Schülern sowie ihren Lehrer für die Teilnahme am Wettbewerb. Wir danken allen sehr für Engagement und Kreativität. Leider können wir uns in diesem Schuljahr nicht gemeinsam auf einer feierlichen Gala zur Verleihung der Preise der bereits neunten Edition des Wettbewerbs treffen, bedauert die Direktorin.

Die Preise in Form von Büchern, Spielen, Puzzles usw. erhalten die Preisträger per Post.

Die Jury in fünfköpfiger Besetzung hatte wie immer ein großes Problem mit der Verleihung der Preise, weswegen sie die Präsentationen nach fünf Kategorien bewertete. Für jede Kategorie gab es 0 bis 5 Punkte zu erlangen. Es wurden auch zwei zusätzliche Diplome SUPER PRÄSENTATION verliehen, wenn die Teilnehmer jeweils 25 Punkte erreicht hatten.

Die Schirmherrschaft über den Wettbewerb hatten das Generalkonsulat der Bundesrepublik Deutschland in Danzig, der Präsident der Stadt Elbing, die Polnische Gesellschaft der Deutschlehrer in Allenstein und die Pädagogische Bibliothek der Woiwodschaft in Allenstein.

## **Organisatoren des Wettbewerbs:**

Öffentliche Grundschule SPSK „Franz von Assisi“ in Elbing, Staatliche berufliche Hochschule in Elbing.

## **Mitorganisatoren und Sponsoren:**

Gesellschaft der Freunde katholischer Schulen in Tschenstochau, Gesellschaft der Bevölkerung deutscher Herkunft der Region Elbing, Grundschule Nr. 8 in Elbing.

lek

## Der Weihnachtsbaum/ Der Christbaum /der Tannenbaum

### Choinka

- Choć choinka jest symbolem Bożego Narodzenia, to często ubiera się ją już w czasie adwentu. W Niemczech przystrajano choinki już w XVI wieku, czego zwolennikiem miał być sam M.Łuŕ. W XIX w. ten zwyczaj przywędrował do Polski.
- Kiedyś ozdabiano choinkę jabłkami i papierowymi ozdobami-miało to nawiązywać do rajskiej jabłoni Adama i Ewy. Światło symbolizowało narodzonego Chrystusa, stąd niemiecka nazwa choinki – Christbaum.
- Dziś ubieranie choinki wiąże się z symboliką: łańcuchy – więzi rodzinne, aniołki – opiekę, błogostawieństwo.



Präsentation von Matylda Bagińska

# Mutant adwentowy

**Nie tylko koronawirusy mutują. Okazuje się, że pod ich wpływem także konkursy. A jak to wygląda, można zaobserwować na przykładzie konkursu na kalendarz adwentowy.**

Konkurs na kalendarz adwentowy, którego głównym organizatorem jest Publiczna Szkoła Podstawowa SPSK im. św. Franciszka z Asyżu w Elblągu zdażył już sam obrosnąć w tradycje. W tym roku szkolnym odbył się po raz 9., ale z powodu pandemii zmutował swoją formę.

Losy 9. edycji konkursu wahały się przez długi czas. COVID-19 uniemożliwił prezentację prac w szkole. Wykluczył także galę związaną z wręczeniem nagród, która zawsze była bardzo uroczysta, bo powiązana z przedstawieniem teatralnym w wykonaniu uczniów oraz quizem wiedzy o kulturze i tradycjach niemieckich urządzanym przez studentów germanistyki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu.

- Nosiłam się już z myślą, że konkursu chyba w tym roku nie będzie. Jednocześnie dzwoniło do mnie wielu nauczycieli i przykro mi się robiło, gdy słyszałam ich zawiedzione głosy w reakcji na moje wątpliwości w sprawę konkursu. W czasie rozmowy z Ewą Leszczyńską z PWSZZ, która także rozważała, że konkursu nie będzie, przyszło mi jednak do głowy, że można zrobić go w formie prezentacji i jego tematem uczynić zwyczaj adwentowe - niemieckie i polskie. Mieszkamy przecież w takim regionie, w którym te kultury mieszały się - wspomina Małgorzata Rysicka - dyrektorka Publicznej Szkoły Podstawowej SPSK w Elblągu.

Kiedy już dyrektor Rysicka, która jest także germanistką i prowadzi lekcje niemieckiego jako języka mniejszości w swojej szkole, postanowiła zorganizować konkurs - to nie przeszkodził jej w tym nawet COVID, który przeszła pod koniec listopada.

Tym razem jednak w konkursie wzięło udział znacznie mniej dzieci - 19, podczas gdy w poprzednich latach bywało 90-110, a niekiedy nawet 150 uczestników.

Wszyscy chętni uczniowie mieli przygotować prezentację multimedialną „Tradycje adwentowe w Niemczech i w Polsce.” Nadesłane prace były bardzo ciekawe. Niektórzy uczniowie na potrzeby prezentacji zrobili w domach kalendarze adwentowe sfotografowali je i dołączyli jako przykłady do swych prezentacji.

- Jesteśmy pod wielkim wrażeniem wiedzy i pomysłowości autorów prezentacji oraz zwięzłej treści ich wypowiedzi. Prawie wszyscy umieścili bibliografię, co nas bardzo ucieszyło. Gratulujemy wszystkim uczniom oraz ich nauczycielom udziału w konkursie. Dziękujemy bardzo wszystkim za zaangażowanie i kreatywność. Niestety w tym roku szkolnym nie możemy spotkać się wspólnie na uroczystej gali wręczenia nagród z okazji 9. już edycji konkursu - żałuje pani dyrektorka.

Nagrody książki, gry, puzzle itp. laureaci otrzymają pocztą.

Jury w składzie pięciosobowym, jak zwykle miało wielki problem z przyznaniem nagród, dlatego oceniło prezentacje w 5 kategoriach. Za każdą kategorię można było otrzymać od 0 do 5 punktów. Zostały przyznane też 2 dyplomy dodatkowe SUPER PREZENTACJA w sytuacji, gdy uczestnicy otrzymali po 25 punktów.

Patronat Honorowy nad konkursem pełnił: Konsulat Republiki Federalnej Niemiec z Gdańska, Prezydent Miasta Elbląga, Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego w Olsztynie, Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Olsztynie.

## Lista nagrodzonych

### Kategoria 7 - 11 lat

I miejsce

Laura Gutowska - Publiczna Szkoła Podstawowa SPSK w Elblągu, dodatkowy dyplom SUPER PREZENTACJA

Collin Bryk i David Bryk - Szkoła Podstawowa nr 6 w Elblągu

II miejsce

Antoni Maziuk - Szkoła Podstawowa Sportowa nr 6 z Oddziałami Przeszkolnymi w Braniewie

### Kategoria 12 - 15 lat

I miejsce

Matylda Bagińska - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Sząbruku i dodatkowy dyplom SUPER PREZENTACJA

Alicja Stefańska - Szkoła Podstawowa nr 4 w Elblągu

II miejsce

Amelia Świokło - Szkoła Podstawowa Sportowa z Oddziałami Przeszkolnymi w Braniewie

Lidia Pokorska i Małgorzata Karpińska - Szkoła Podstawowa w Słobitach

Mateusz Tocha - Szkoła Podstawowa nr 8 w Elblągu

Wiktor Kaczorek - Szkoła Podstawowa w Wilczętach

Jakub Gorczyca - Społeczna Szkoła Podstawowa w Kwidzynie

III miejsce

Aleksander Boszko i Bartosz Sierszulski - Szkoła Podstawowa w Małdytach

Gosia Maciejuk i Maja Tworus - Szkoła Podstawowa nr 18 w Elblągu

Kinga Płuciennik - Szkoła Podstawowa nr 14 w Elblągu

Patrycja Świgońska - Szkoła Podstawowa w Dobrzykach

### Kategoria powyżej 15 lat

I miejsce

Maja Klepacka XII LO im. Marii i Georga Dietrichów w Olsztynie

### Organizatorzy konkursu:

Publiczna Szkoła Podstawowa SPSK im. św. Franciszka z Asyżu w Elblągu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu.

### Współorganizatorzy i sponsorzy:

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich w Częstochowie, Stowarzyszenie Ludności Pochodzenia Niemieckiego Ziemi Elbląskiej, Szkoła Podstawowa nr 8 w Elblągu.

lek

# Zum Nikolaus wie zum Arzt

**Es ist noch nicht lange her, da kam der Nikolaus zu Kindern und sogar zu braven Erwachsenen. An den letzten Weihnachten stand alles Kopf. Zum Nikolaus musste man sich in Elbing einschreiben.**

Weihnachtsfeiern verbunden mit dem Besuch des Nikolaus und dem Geben von Päckchen an Kinder oder dem Überreichen von Weihnachtsgeschenken an Senioren während der Adventstreffen, das ist eine Erscheinung, die in allen deutschen Gesellschaften in unserer Region anzutreffen ist. In diesem Jahr hatte niemand den Mut, dies traditionellen Formen zu nutzen.

Der Vorstand der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Elbing bereitete Anfang Dezember 60 Päckchen für Senioren und Kranke sowie 17 für Kinder im Alter bis zu 14 Jahren vor. In ihnen waren Lebensmittel, Süßigkeiten

und Kaffee. Aber wie sollte man sie übergeben, wenn doch Versammlungen verboten sind?

- Wir riefen alle an, für die diese Päckchen bestimmt waren und vereinbarten mit ihnen den Tag und die Uhrzeit der Abholung des Päckchens in unserem Sitz. Jeder hatte einen anderen Termin, damit die Menschen einander nicht trafen. Wie bei Arzt im Ärztehaus, erinnert sich Róża Kańkowska, die Vorsitzende der Elbinger Gesellschaft.

Es gab keinen Nikolaus. Statt ihm saßen die Mitglieder des Vorstands in Masken und Handschuhen im Büro und achteten nicht nur auf die Zuteilung der

Päckchen, sondern auch darauf, dass die Besucher Masken hatten und die Hände desinfizierten. Ganz anders als noch vor einem Jahr, als die Menschen sich versammelten und wenn sie schon etwas desinfizierten, dann sicher nicht die Hände.

- Die Verteilung der Päckchen nahm eine Woche in Anspruch. Wir haben uns nicht angesteckt. Leider ist eines unserer Mitglieder aus Braunsberg, der ein Päckchen abholte, kurz danach aufgrund des Virus gestorben. Das hat uns sehr traurig gemacht, bedauert Róża Kańkowska.

lek

Fotos: Hilda Sucharska



## **Wir verabschieden Magdalena**

Die deutsche Gesellschaft „Natangen“ in Landsberg gibt mit Trauer bekannt, dass uns am 10. Januar Magdalena Heidenreich verlassen hat, die in den Jahren 2002 bis 2012 die Vorsitzende von „Natangen“ war.

Magdalena Heidenreich war 1991 eine der Gründerinnen unserer Gesellschaft. Sie war auch Mitbegründerin und einige Jahre Mitglied des Chores, der in den Anfängen unserer Organisation entstand. Als Vorsitzende gab sie sich als gute Organisatorin und als fürsorgliche Betreuerin all derer zu erkennen, die Hilfe benötigten. Zuletzt, als es nach schwierigen familiären Erlebnissen mit ihrer Gesundheit bergab ging, hatte sie selber Hilfe nötig.

Im Sommer 2020 feierte sie ihren 90. Geburtstag und obwohl sie nicht in der besten Verfassung war, war sie noch in ihren Gedanken bei „Natangen“. Wir besuchten sie damals zuhause, aber niemand dachte, dass es das letzte Mal sein würde.

Wir werden uns an Dich, Magdalena, immer wärmstens erinnern.

Der Vorstand der Gesellschaft „Natangen“

# Ein Problem, das zum Vorteil wurde

**Die deutsche Gesellschaft „Natangen“ hat ziemlich große Räumlichkeiten, was besonders in der Zeit von Herbst und Winter bisher eher eine Grund zur Sorge des Vorstands der Gesellschaft war. Warum also macht sich jetzt der Vorstand keine Sorgen, dass er so eine große Fläche hat?**

Die Änderung der Sichtweise ist eine Folge der Pandemie COVID-19. Vorher übertrug sich die große Zahl an Quadratmetern auf hohe Kosten für die Heizung. Jetzt auch, aber die große Fläche hat jetzt den Vorteil, dass man auf ihr irgendetwas organisieren kann, ohne sich vor der Ansteckung mit dem Coronavirus zu fürchten.

Die Gesellschaft organisierte daher am 26. November eine Werkstatt zu Weihnachtsschmuck. Leider nicht für alle. Nach Zählung der Quadratmeter zeigte sich, dass an ihr nur zehn Personen teilnehmen können und das in

zwei Räumen. Und so viele Personen wurden angenommen.

- Wir mussten alle Sicherheitsregeln einhalten, erklärt Grażyna Lewandowska, die Sekretärin von „Natangen“ und Organisatorin der Werkstatt.

Teilnehmerinnen der Werkstatt waren nur Frauen, darunter vier im Alter bis 30 Jahren, was die Organisatorin

sehr freute. Jede der Frauen fertigte zwei Arten von Schmuck an – Kränze für die Türen oder Schmuck für den Weihnachtstisch. Aber nicht nur sie. Maryna Baran zeigte den übrigen Teilnehmerinnen der Werkstatt, wie man Zwerge aus Filz macht. Die Veranstaltung dauerte vier Stunden. Am Ende ließ jede der Frauen eine Arbeit im Sitz von „Natangen“ und nahm die zweite mit nach Hause.

„Dieses Projekt wurde gefördert mit Mitteln des Bundesministeriums des Innern, für Bau und Heimat der Bundesrepublik Deutschland über den Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen“

lek



Landsberg. Bescheidener Advent

# Der Coronavirus zerstörte die alte Gewohnheit

**So sah noch im Jahr 2019 der Advent in der deutschen Gesellschaft „Natangen“ in Landsberg nicht aus. Es gab ein Treffen der Mitglieder, Senioren und Kinder getrennt, und dabei etwas zu essen, viele Gespräche, Unterhaltung und am Ende Päckchen. Und im Jahr 2020?**

Leider erreichte das, was vorher als Norm erschien, dieses Mal nicht einmal das frühere Minimum. Es gab keine Adventstreffen und keine Spiele mit dem Nikolaus für Kinder. Was gab es stattdessen?

- Am vierzehnten Dezember verteilten wir unter Einhaltung der Anti-Virus-Regeln Päckchen für die Senioren und aktivsten Mitglieder, und am 17. Dezember Päckchen für die Kinder. Der Nikolaus war da, aber es gab keine Spiele. Alles durch den Coronavirus, erklärt Grażyna Lewandowska, die Sekretärin von „Natangen“.

Der Vorstand bereitete 40 Päckchen für Kinder vor, und 37 für Senioren und Aktive. In ihnen waren Süßigkeiten und zusätzlich für Kinder Plüschtiere und für die älteren Kaffee.

„Dieses Projekt wurde gefördert mit Mitteln des Bundesministeriums des Innern, für Bau und Heimat der Bundesrepublik Deutschland über den Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen“

lek



# Volksabstimmung in Ost- und Westpreußen (13)

Am 11. Juli 2020 jährt sich der Tag der Volksabstimmung in Ostpreußen zum 100. Mal. Diese Volksabstimmung zeigte deutlich, dass sich seine Einwohner unabhängig davon, welcher Sprache sie sich bedienten, als Bürger des deutschen Staates fühlten.

Um die Volksabstimmung wuchsen seit jener Zeit viele unwahre Mythen. Vor zehn Jahren, organisierte aus Anlass des 90. Jahrestags das Kulturzentrum Ostpreußen in Ellingen/Bayern eine Ausstellung und gab eine Broschüre heraus, die dem Ereignis im Jahr 1920 gewidmet war. Zu ihrer Vorbereitung nutzten sie Quellenmaterialien und wissenschaftliche Abhandlungen von deutschen und polnischen Historikern. In unserer Zeitschrift veröffentlichen wir den Inhalt dieser Broschüre. Wir hoffen, dass sie allen hilft, unsere schwierige Geschichte besser zu verstehen.

## Die Redaktion

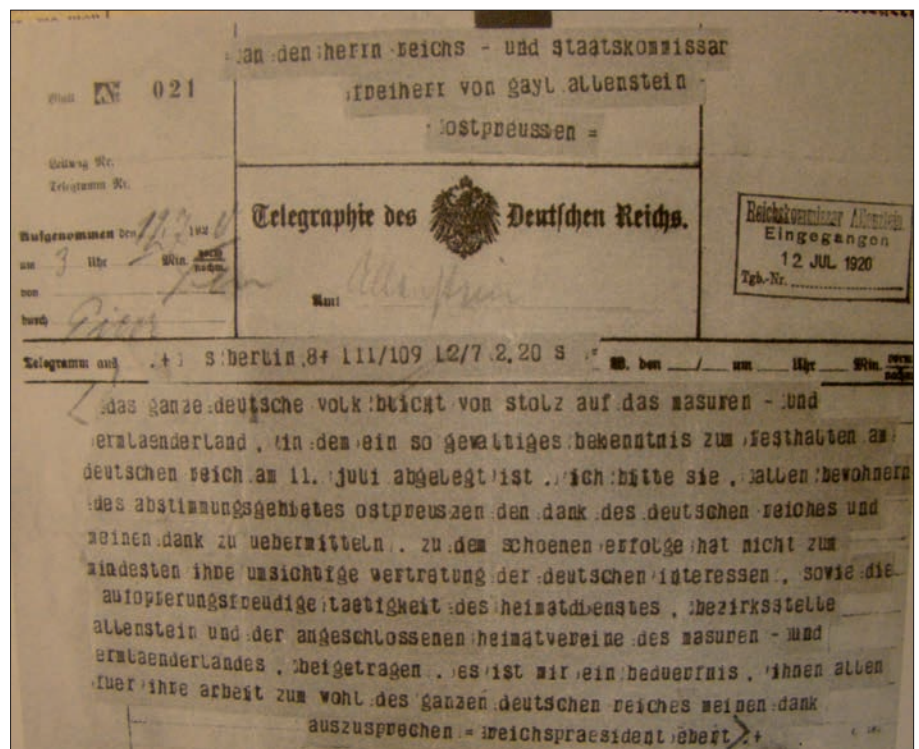
### Die polnische Enttäuschung

Das Ergebnis der Volksabstimmung verursachte einen Schockzustand bei der polnischen Bevölkerung im Abstimmungsgebiet sowie in der Polnischen Republik. Die großen Hoffnungen hatten sich nicht erfüllt. Die Unterschätzung des Deutschtums im Abstimmungsgebiet und der historischen Tatsachen gehörte zu den fundamentalen Fehlern bei der Wahrnehmung der polnischen Abstimmungschancen. Der politisch bedingte und unbegründete »Hurraoptimismus« im Kampf um Gebiete, die seit Jahrhunderten zunächst dem Ordensstaat gehörten, dann Teil des preußischen und deutschen Staates waren, konnte nicht zu einem Erfolg an den Wahlurnen führen. Und genau dies und nicht - die von der polnischen Seite vorgeworfene - deutsche Agitation, Schikanen, Erpressung und Terror, und nicht die Teilnahme der Ost- und Westpreußen aus dem Reich, der polnisch-sowjetische Krieg und das schwache Engagement der polnischen

Regierung in der Vorbereitungsphase waren entscheidend für das Abstimmungsergebnis.

Der deutsche Reichsadler vor der im Osten aufgehende Sonne als Symbol des deutschen Abstimmungserfolges (Ostpreußische Woche Nr. 44 vom 29 Juli 1920)

Niemiecki orzeł cesarski na tle wschodzącego słońca - jako symbol niemieckiego zwycięstwa plebiscytowego (Ostpreußische Woche Nr 44 z 29 lipca 1920)



Glückwunschtelegramm des Reichspräsident Ebert an Wilhelm Freiherr von Gayl – Reichskommissar Telegram z gratulacjami od prezydenta Rzeszy do hrabiego Wilhelm von Gayl – komisarza Rzeszy.

# Plebiscyt w Prusach Wschodnich i Zachodnich (13)

Jedenastego lipca 2020 roku minęła 100. rocznica plebiscytu w Prusach Wschodnich. Ten plebiscyt wyraźnie pokazał, że ich mieszkańcy niezależnie od tego, jakim językiem posługiwali się na co dzień to czuli się obywatelami państwa niemieckiego.

Wokół plebiscytu narosło od tamtej pory wiele nieprawdziwych mitów. Dziesięć lat temu, z okazji 90. rocznicy plebiscytu Centrum Kultury Prus Wschodnich z Ellingen w Bawarii zorganizowało wystawę i wydało broszurę poświęconą wydarzeniom 1920 r. Do ich przygotowania wykorzystało materiały źródłowe i opracowania naukowe historyków niemieckich i polskich. W naszym biuletynie publikujemy treść tej broszury. Mamy nadzieję, że pomoże ona wszystkim lepiej zrozumieć naszą trudną historię.

Redakcja

## Polskie rozczarowanie

Wyniki plebiscytu były szokiem dla Polaków na terenach plebiscytowych, jaki i w Rzeczypospolitej Polskiej. Wielkie nadzieje nie poparte realną oceną sytuacji, nie spełniły się. Niedocenienie siły żywiołu niemieckiego na terenach plebiscytowych oraz historycznych zaszczości i uwarunkowań, było jednym z kardynalnych błędów przy ocenie polskich szans plebiscytowych. Politycznie uwarunkowany i nieuzasadniony »hurraoptymizm«, w walce o ziemię wchodzące przez wieki najpierw w skład państwa zakonnego, a następnie państwa pruskiego i niemieckiego, nie poparty historycznymi i narodowościowymi racjami nie mógł doprowadzić do sukcesu przy urnach wyborczych. I to właśnie było decydujące dla wyników. Nie zdecydowała o wyniku zarzucana Niemcom przez stronę polską propaganda, szykany, szantaż czy terror, i nie udział w wyborach Wschodnio- i Zachodnioprusaków z Rzeszy, czy też wojna polsko-sowiecka i słabe zaangażowanie się polskiego rządu w przygotowania do plebiscytu.



Ein schlichter Stein mit dem Schriftzug „Abstimmungs Sieg“ in dem Dorf Tolnicken (Landkreis Allenstein), 336 Stimme für Ostpreußen und 5 für Polen

Kamień pamiątkowy z napisem „Zwycięstwo plebiscytowe“ we wsi Pupki (powiat olsztyński), 336 głosów za Prusami Wschodnimi, 5 za Polską



Die Truppen der Alliierten verlassen Allenstein  
Oddziały sprzymierzonych opuszczają Olsztyn

# Vom Hinterhof zu weltweiter Bekanntheit

**Sie kennen sie alle, auch wenn Sie lieber Salziges essen, auch wenn Sie um Süßigkeiten einen weiten Bogen machen, denn sie ist in den Lebensmittelläden allgegenwärtig, die Firma mit den drei Silben, die den wohl bekanntesten Bären der Welt herstellt. Die Rede ist von Haribo.**

Es ist eine der größten Erfolgsgeschichten der deutschen Wirtschaft, die vor hundert Jahren, am 13. Dezember 1920, ihren Anfang nahm. Zwar nicht in einer Garage wie bei Bill Gates, aber in einer Waschküche in einem Stadtteil von Bonn. Der 1893 geborene Johann „Hans“ Riegel wurde Bonbon-Kocher und begann die Produktion mit seiner neuen Firma mit einem Sack Zucker und einer einfachen Grundausstattung für Bonbon-Herstellung. Ihren Namen bildete er aus seinem Namen und seiner Stadt: HA für Hans, RI für Riegel, BO für Bonn.

Bereits 1922 entwickelte Hans Riegel das bis heute berühmteste Produkt seiner Firma: den Gummibären. Damals hieß er Tanzbär, im Laufe der Zeit wurde er etwas kleiner, dicker und auch härter, weil statt Gummi arabicum inzwischen Gelatine verwendet wird –

und er wurde zum Goldbären. Im Jahr 1925 folgte die Herstellung von Lakritzprodukten, an denen sich bis heute die Geschmäcker teilen. Die einen können mit dem Anis-Geschmack nichts anfangen, die anderen schwören darauf.

Das waren nicht die einzigen Produkte, aber die zwei Grundpfeiler der stetig wachsenden Firma. Der Zweite Weltkrieg brachte mit der Verknappung von Rohstoffen, vor allem von Zucker auch HARIBO in Bedrängnis, darüber hinaus starb im Jahr 1945 Firmengründer Hans Riegel. Doch mit dem Frieden und vor allem dem wirtschaftlichen Aufschwung der 60er Jahre wollten die Menschen wieder Süßes und hatten auch Geld dafür.

1967 wurde der Goldbär vom deutschen Patentamt als eingetragenes Markenzeichen anerkannt. Doch was ist so ein Gummibär eigentlich? Gummi-

bären sind Fruchtgummis in Form von etwa zwei Zentimeter großen, stilisierten Bären, bestehend aus Zucker, Zuckersirup und einer erstarrten Gelatine-Mischung, die ihnen ihre gummiartige Konsistenz verleiht, sowie Farb- und Geschmacksstoffen, Säuerungs- und Überzugsmittel und Wasser. Die Farbstoffe sind inzwischen natürlich.

Ein gelungenes Projekt neben der Werbung im damals jungen Medium Fernsehen schon in den 60er Jahren war die Wahl des Gesichtes von HARIBO im Jahr 1991. Der damals bereits sehr bekannte Fernsehmoderator Thomas Gottschalk war von da an 24 Jahre lang für die Firma in der Werbung präsent. 2020 stand nun der 100. Geburtstag der Firma an. Alle Schleckermäuler und Naschkatzen wünschen alles Gute.

Uwe Hahnkamp  
Fotos: Pixabay



# Kriminalgeschichten des 19. Jahrhunderts

**Robin Hood springt aus den Bäumen, bedroht einen reichen Mann, nimmt ihm sein Geld ab, lässt ihn laufen und gibt das Geld den Armen zum Überleben. Soweit die Version aus den Mantel-und-Degen-Filmen. Vor 180 Jahren, am 3. Januar 1841, endete so ein Raubüberfall in Frauenburg jedoch mit dem Tod des Opfers und seiner Haushälterin. Von Hilfe für die Armen ganz zu schweigen.**

Dieser Raubmord wäre wahrscheinlich längst vergessen, wäre da nicht die Person des Opfers. Der Tote war nämlich der damalige Bischof von Ermland Andreas Stanislaus von Hatten. Er wurde laut einer damaligen Zeitungsmeldung „mit einer bedeutenden, von einem starken, scharfen Instrument herrührenden Kopfwunde“ gefunden. Weiter heißt es, sein Leben sei durch „einen zwischen sieben und acht Uhr abends an ihm verübten Mord verkürzt worden“.

Bei den damaligen kriminalistischen Kenntnissen ist es ziemlich ungewöhnlich, dass der Zeitpunkt einer Tat sich so genau bestimmen lässt. Jedoch scheint Bischof von Hatten seine Bediensteten gegen sechs Uhr zur Andacht in die Pfarrkirche geschickt zu haben. Als sie zwischen sieben und acht Uhr zurückkamen, fanden sie ihn tot und seine Haushälterin schwer verwundet und bewusstlos. Auch sie starb an ihren Wunden.

Tatverdächtig war von Anfang an der schon vorher übel beleumdete Schneidergeselle Rudolf Kühnapfel. Bei einer Hausdurchsuchung fand man ein Beil mit Blutspuren, außerdem Geld, eine goldene Uhr und eine goldene Dose, die eindeutig Eigentum des Bischofs waren.

Der Täter wurde wegen doppelten Raubmordes zum Tod durch Rädern von unten herauf verurteilt. Er ist der letzte Mensch, der in Preußen auf diese Weise hingerichtet wurde. Beim Rädern wurden dem Delinquenten mit einem schweren Wagenrad die Knochen gebrochen und seine Reste danach auf dieses Rad geflochten. „Von unten her-



auf“ bedeutete, dass mit der Prozedur an den Beinen begonnen wurde.

Andreas Stanislaus von Hatten wurde im Jahr 1763 in einer Adelsfamilie geboren, die seit dem 16. Jahrhundert in Ermland ansässig war. Einem Studium in Warschau und Rom folgte die Erlangung des Titels eines Doktors der Theologie. Nach der Priesterweihe arbeitete er vier Jahre in der Kanzlei von Bischof Ignacy Krasicki. 1792 wurde er Erzpriester in Mehlsack, 1800 Domherr zu Frauenburg und ein Jahr danach so genannter Suffraganbischof von Ermland. 1837, am 26. April, wurde er Bischof von Ermland.

Als solcher geriet er unter anderem in zwei Fragen mit dem Oberpräsidenten von Preußen Theodor von Schön aneinander. Im preußischen Mischehenstreit ging es um die Frage, nach welcher Religion Kinder aus interkonfessionellen Ehen erzogen werden sollten. Und Andreas von Hatten setzte den Erhalt des Bischofschlosses in Heilsberg durch, das Theodor von Schön niederreißen lassen wollte. Wenn wir also in Heilsberg heute das Schloss besichtigen können, ist das auch der Verdienst dieses vor 180 Jahren ermordeten Bischofs von Ermland.

**Uwe Hahnkamp**

# Projektionen nur im Internet

Die Woche des deutschen Films ist eine jährliche Schau des neuesten deutschen Kinos, die seit über 20 Jahren realisiert wird. Bisher konnte man die deutschen Filme in den Kinos ansehen. In diesem Jahr – nur im Internet.

Ursprünglich waren das lokale Ereignisse, die in Krakau, Warschau und anderen Städten Polens, z.B. in Allenstein stattfanden. Vor fünf Jahren beschloss die Organisatoren dieser Schauen, die Goethe-Institute in Krakau und Warschau, das Nürnberger Haus und das Generalkonsulat der Bundesrepublik Deutschland in Breslau, ihre Kräfte zu bündeln und ein gemeinsames Programm in mehreren Dutzend Kinos in ganz Polen zu präsentieren.

Im Programm der Schau finden sich jedes Jahr Filme, die in den letzten Jahren entstanden sind und die sich auf den wichtigsten Filmfestivals, vor allem dem Internationalen Filmfestival Berlinale wiederfanden oder mit Deutschen Filmpreisen ausgezeichnet wurden, oder auch die Anerkennung der deutschen Zuschauer gefunden haben. Jede Woche des deutschen Films ist eine Schau verschiedener Filmgattungen, die viele Themen umfassen, mit besonderer Berücksichtigung derer, mit denen die Deutschen leben und auf die die deutschen Filmemacher reagieren. Es fehlt als nicht an Filmen, die nach der heutigen, nicht besonders weit zurückliegenden Geschichte des deutschen Staates greifen, das Leben gewöhnlicher Menschen beobachten, bekannte Figuren porträtieren, oder filmische Adaptationen literarischer Werke.

Die Woche des deutschen Films ist eine der besten Arten den Zuschauern in Polen Bilder des gegenwärtigen Deutschlands zu zeigen, zum Durchbrechen weiterhin existierender Stereotypen, zum besseren Kennenlernen der hinter der westlichen Grenze Polens lebenden Gesellschaft.

Während der diesjährigen Edition der Schau, die ursprünglich am 20. November in direkter Form beginnen sollte, aber wegen der Pandemie auf Januar 2021 verschoben wurde, sehen wir acht Filme. Zwei davon sind Teilnehmer der Berlinale 2020: **Undine** von Christian Petzold mit der mit einem silbernen Bären ausgezeichneten Paula Beer und **Berlin Alexanderplatz**, eine moderne Verfilmung des Romans von Alfred Döblin, die von Burhan Qurbani, einem Regisseur mit afghanischen Wurzeln realisiert wurde. Nach einer anderen Position der deutschen literarischen Klassik griff Christian Schwochow. Seine **Deutschstunde** ist in den modernen Realien für Siegfried Lenz, den Autor des Buches, angesiedelt. Sein Thema – die Verstrickung der Kunst in die Politik – hat jedoch nichts an seiner Aktualität verloren.

Über die Zeit und ihre Relativität erzählt der Film der deutsch-japanischen Regisseurin Mariko Minoquchi – **Mein Ende**.

**Dein Anfang.** Der türkische Künstler Hüseyin Tabak stellt **Gipsy Queen**, die Geschichte einer Romni vor, einer ehemaligen Boxmeisterin, die um das Überleben im heutigen Hamburg kämpft. Die große Politik und die von ihr verdeckten Geheimnisse ist hingegen Thema des Films **Curveball** von Johannes Naber. Der Regisseur rekonstruiert darin die Suche einer biologischen Waffe im Irak, deren Anwendung Folgen hervorrufen kann, die beunruhigend an die Infektion mit dem Coronavirus erinnern. Jan-Ole Gerster zeigt in dem Kammerfilm **Lara** die Beziehungen zwischen einer Mutter und ihrem ins Erwachsenenleben eintretenden Sohn, der gerade seine künstlerische Karriere als Pianist und Komponist beginnt. Im Programm der Schau findet sich auch ein Dokumentarfilm. In diesem Jahr ist das **Schlingensief** von Bettina Böhler, der dem vor 10 Jahren gestorbenen hervorragenden deutschen Künstler und Regisseur Christoph Schlingensief gewidmet ist.

Eintrittskarten 15 PLN, Abonnement für die ganze Schau 80 PLN. Der Verkauf von Karten für einzelne Filme ist möglich ab der Stunde der Premiere online, also 19.00 Uhr, für die folgenden 72 Stunden. Jede Person hat nach dem Kauf einer Eintrittskarte vier Stunden, um den Film zu sehen.

2020/21  TYDZIEŃ FILMU NIEMIECKIEGO  
ONLINE • [mojeekino.pl](http://mojeekino.pl)  
22-29 stycznia 2021



organizatorzy



partnerzy



patronat medialny



# Projekcje tylko w Internecie

**Tydzień Filmu Niemieckiego jest corocznym przeglądem najnowszego kina niemieckiego realizowanym już od ponad 20 lat. Do tej pory niemieckie filmy można było oglądać w kinach. W tym roku – tylko w Internecie.**

Pierwotnie był to wydarzenia lokalne odbywające się w Krakowie i Warszawie oraz innych miastach Polski, np. w Olsztynie. Przed 5 laty organizatorzy tych pokazów: Goethe-Institut w Warszawie i Krakowie, Dom Norymberski i Konsulat Generalny RFN we Wrocławiu postanowili połączyć siły i zaprezentować wspólny program w kilkunastu kinach w całej Polsce.

W programie przeglądu co roku znajdują się filmy, które powstawały w ostatnich latach, i które znalazły się na najważniejszych festiwalach filmowych, przede wszystkim na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Berlinale lub zostały uhonorowane Niemieckimi Nagrodami Filmowymi, albo też zyskały uznanie niemieckich widzów. Każdy Tydzień Filmu Niemieckiego to pokaz różnych gatunków filmowych podejmujących wiele tematów, ze szczególnym uwzględnieniem takich, którymi żyją Niemcy i na które reagują niemieccy twórcy filmowi. Nie brak więc filmów sięgających do współczesnej, niezbyt odległej historii niemieckiego państwa, podpatrujących życie zwykłych ludzi, portretujących znane postaci, czy filmowych adaptacji dzieł literackich.

Tydzień Filmu Niemieckiego to jeden z najlepszych sposobów przekazywania widzom w Polsce obrazu współczesnych Niemiec, na przełamywanie ciągle jeszcze istniejących stereotypów, na lepsze poznanie żyjącego za zachodnią granicą Polski społeczeństwa.

Podczas tegorocznej edycji przeglądu, która pierwotnie miała się rozpocząć 20 listopada w formie bezpośredniej, ale ze względu na pandemię została przesunięta na styczeń 2021 r. zobaczymy 8 filmów. Dwa to uczestnicy Berlinale 2020: **Undine** Christiana Petzolda z nagrodzoną Srebrnym Niedźwiedziem Paulą Beer i **Berlin Alexanderplatz**, współczesną ekranizację powieści Alfereda Döblina, zrealizowaną przez Burhana Qurbanie-

go, reżysera o afgańskich korzeniach. Po inną pozycję niemieckiej klasyki literackiej sięgnął Christian Schwochow. Jego **Lekcja niemieckiego** osadzona jest w realiach współczesnych Siegfriedowi Lenzowi, autorowi książki. Jej tematyka - uwikłanie sztuki w politykę nic jednak nie straciła na aktualności.

O czasie i jego względności opowiada film niemiecko-japońskiej reżyserki Mariko Minoguchi – **Mój koniec. Twój początek**. Turecki twórca Hüseyin Tabak przedstawia **Gypsy Queen** historię Romki, byłej mistrzyni boksu, która walczy o przetrwanie we współczesnym Hamburgu. Wielka polityka i skrywane przez nią tajemnice to z kolei temat filmu **Kryptonim Curveball** Johannes Naber. Reżyser rekonstruuje w nim poszukiwania broni biologicznej w Iraku, której zastosowa-

nie może wywołać skutki niepokojąco przypominające zakażenie koronawirusem. Ja-Ole Gerster w kameralnym obrazie **Lara** ukazuje relacje między matką i wkraczającym w dorosłość synem, rozpoczynającym właśnie artystyczną karierę pianisty i kompozytora. W programie przeglądu znajdzie się także film dokumentalny. W tym roku będzie to obraz **Schlingensief** Bettiny Böhler poświęcony zmarłemu 10 lat temu wybitnemu niemieckiemu artyście i reżyserowi Christophowi Schlingensiefowi.

*Bilety w cenie 15 PLN, karnet na cały przegląd 80 PLN. Sprzedaż biletów na poszczególne filmy będzie możliwa od godziny premiery online, czyli 19.00, przez kolejne 72 godziny. Każda osoba po zakupie biletu będzie miała 4 godziny na obejrzenie filmu.*

## TYDZIEŃ FILMU NIEMIECKIEGO on-line, platforma [mojeekino.pl](https://mojeekino.pl) | 22-29.01.2021

Wszystkie pokazy rozpoczynają się o godz. 19.00  
i będą dostępne przez 72 godziny od premiery filmu.

22.01.2021	<b>Undine</b>	reż. Christian Petzold
23.01.2021	<b>Lekcja niemieckiego / Deutschstunde</b>	reż. Christian Schwochow
24.01.2021	<b>Berlin Alexanderplatz</b>	reż. Burhan Qurbani
25.01.2021	<b>Mój koniec. Twój początek / Mein Ende. Dein Anfang</b>	reż. Mariko Minoguchi
26.01.2021	<b>Gypsy Queen</b>	reż. Hüseyin Tabak
27.01.2021	<b>Lara</b>	reż. Jan-Ole Gerster
28.01.2021	<b>Curveball Kryptonim Curveball</b>	reż. Johannes Naber
29.01.2021	<b>Schlingensief</b>	reż. Bettina Böhler

# Der Alptraum der Ereignisse des Jahres 1945

Vor 76 Jahren, am 12. Januar 1945 begann auf einer Front mit einer Länge von über 1000 km von der Ostsee bis zu den Karpaten die große strategische Offensive der Roten Armee, deren Teil die Operation Ostpreußen war. Neun Tage später, am frühen Morgen des 22. Januar, rückte in Allenstein das 3. Gardekorps der Kavallerie unter General *Nikołaj Osilkowski* ein.

Am Abend dieses Tages gab es in der Stadt keine deutschen Truppen mehr. Ab diesem Tag übte in Allenstein die Heereskommandantur „*Goroda Alensztajn*“ die Macht aus, die außer rein militärischen Aufgaben auch die zivile Verwaltung innehatte. Die amtliche Übergabe der Zivilverwaltung an die polnische Administration von sowjetischer Seite fand am 23. Mai 1945 statt. In der Praxis bedeutete das lediglich die Aufhebung der Polizeistunde und berechnete polnische Beamte zur Ausstellung von Passierscheinen. Obwohl die sowjetische Kriegskommandantur in Allenstein ihre Aktivität gegen Ende 1945 beendete, war sie in

Wirklichkeit weiter aktiv. Die Russen wollten weiterhin nicht die von ihnen beanspruchten Güter übergeben, was der autochthonen Bevölkerung und den polnischen Ansiedlern das Leben hätte erleichtern können.

Nach Schätzungen blieben in dieser Zeit in Allenstein noch etwa 10.000 Einwohner – hauptsächlich Frauen, Kinder, Jugendliche und Alte. Das waren gerade einmal 20% der Bevölkerung der Stadt von 1939, die damals etwas 50.000 Personen zählte. Die geringe verbliebene autochthone Bevölkerung ging den Rotarmisten lieber aus dem Weg, um nicht Raub, Vergewaltigung oder gar den Verlust des Lebens zu riskieren.

Die ins wehrlose Allenstein einmarschierenden Soldaten der Roten Armee devastierten und zerstörten, was möglich war, verübten bestialische Gemetzel an der Zivilbevölkerung, der es nicht gelungen war, zu fliehen. Im Zug von gerade einmal einigen Tagen ihrer Stationierung brannten sie die führungslose Stadt nieder. Vernichtet wurden etwa 40% der Bebauung.

Der erste Schlag fiel in der Nacht vom 21. auf den 22. Januar auf Kortau, den Stadtteil von Allenstein, wo sich in den Gebäuden der Provinzialheil- und Pflegeanstalt und im Armeelazarett etwa 600 Personen aufhielten. Darunter waren etwa 100 psychisch Kranke, 240 schwer verletzte Soldaten, das medizinische Personal des Krankenhauses sowie viele zivile Flüchtlinge aus den nah gelegenen Ortschaften, hauptsächlich Frauen und Kinder, die in den mit dem Zeichen des Roten Kreuzes markierten Gebäuden Schutz gesucht hatten. Sie zählten darauf, dass sie an diesem Platz sicher sind. Alle starben, erschlagen durch Soldaten der Roten Armee. 600 Personen – so viele bestätigt die Zahl der menschlichen Überreste.

Damit enden die zahlreichen von den Rotarmisten verübten Verbrechen nicht. Zu einem ähnlichen Massaker kam es auch auf dem Gelände des Marienkrankenhauses. In dem Moment, als die Russen die Herrschaft darüber übernahmen, befanden sich dort einige Dutzend weltliche und Ordenspersonen. Die sowjetischen Soldaten vergewaltigten die jungen Frauen, und einige von ihnen prügeln sie mit den Kolben ihrer Karabiner tot. Danteske Szenen spielten sich auch um das Krankenhaus herum ab. Die ermordeten Frauen waren junge Ermländerinnen, und darüber hinaus Ordensschwestern. Ein Teil von ihnen wurde an den Fluss geführt, vergewaltigt und am Ende erschlagen. Zur Zeit läuft ein Prozess der Seligsprechung der Schwestern, die im Jahr 1945 in Verteidigung der Reinheit gestorben sind.

Heute, 76 Jahre nach diesen ungeheuerlichen Ereignissen, können wir dank des Interesses des Instituts für nationales Gedenken IPN viel mehr über die Schicksale der bestialisch ermordeten Katharinen-schwestern erfahren,



Allenstein: Marienkrankenhaus. Aufnahmedatum 1940-1944. Photo: Archiv des Verfassers.

die von Hand der sowjetischen Soldaten im Januar und Mai 1945 auf dem Gelände des Marienkrankenhauses ihr Leben verloren.

Gegen Ende Oktober 2020 begannen Mitarbeiter des Büros für Suchen und Identifizierungen des IPN in Allenstein Opfer des Einmarsches der Roten Armee in Allenstein 1945 zu suchen. Es geht um das Gelände des früheren Friedhofs, auf dem seit 1878 die Verstorbenen des nahe gelegenen Marienkrankenhauses, des heutigen Städtischen Krankenhauses, beerdigt wurden.

Die Gruppe des IPN suchte die sterblichen Überreste dreier Katharinen-schwwestern.

Schwester Generosa (Maria Bolz), geboren 1902 in Lengeinen. Sie arbeitete unter anderem als Krankenschwester in Königsberg und Mehlsack und danach in der Abteilung für Physiotherapie des Marienkrankenhauses in Allenstein. 10 Tage lang war sie auf dem Dachboden des Krankenhauses eingeschlossen und wurde dort von Rotarmisten maltreatiert. Sie starb an Erschöpfung im Mai 1945.

Schwester Christophora (Marta Klomfass) geboren 1903 in Raschung im Kreis Röbel. Sie tat Dienst als Krankenschwester in vielen Einrichtungen und arbeitete ab 1939 als Operationschwester im Marienkrankenhaus. Sie starb in einem lang dauernden Kampf mit einem Rotarmisten in Verteidigung ihrer Würde. Ihr Körper wurde viele Male zusammengestaucht, die Augen wurden ihr ausgeschlagen und ihre Zunge herausgeschnitten, sie erhielt einige Dutzend Stöße mit dem Bajonett.

Schwester Liberia (Maria Domnik) geboren 1904 in Klawnsdorf, einem Forsthaus bei Röbel. Nach ihrem Gelübde wurde sie zur Arbeit als Krankenschwester eingeteilt. 1937 begann sie ihren Dienst im Marienkrankenhaus als Operationsschwester. Als sich am 21. Januar 1945 die Rote Armee Allenstein näherte, verbarg sich Schwester Liberia mit Patienten, vor allem Kinder in einem Luftschutzbunker. Als sie ihn

verließ, um einem Kranken zu helfen, wurde sie erschossen. Kurz darauf sprengten die Sowjets den Bunker mit den Zivilisten in die Luft.

Alle Ordensschwwestern kümmerten sich um die Kranken des Allensteiner Krankenhauses. Sie arbeiteten als Krankenschwestern, halfen Kranken, suchten Hilfe für sie, organisierten auch hin und wieder Begräbnisse auf dem naheliegenden Friedhof. Das Krankenhaus wurde der Ort auch ihres Todes.

Bei den zuletzt durchgeführten Sucharbeiten wurde bei einigen Personen Gegenstände des religiösen Kultes sowie der geistlichen Tracht gefunden. Unter ihnen waren Medaillons, die die Katharinen-schwwestern trugen, große Rosenkränze, die am Ordensgürtel getragen wurden, sowie kleine Kruzifixe, die die Schwestern gewöhnliche in der Tasche des Habits trugen.

Die Mitarbeiter des IPN vermuten, dass das die gesuchten drei Schwester – die Märtyrerinnen aus dem Jahr 1945 – sind.

- Die Skelette werden gerade in der Gerichtsmedizin genauer untersucht und anthropologisch bewertet. Die Sachverständigen sagen uns etwas über ihr Alter und möglicherweise auch Spuren von Misshandlung, sagt Tomasz Trzaska vom Büro für Suchen und Identifizierungen des IPN.

Während der Sucharbeiten, die fortgeführt werden, waren Katharinen-schwwestern anwesend, die für den

Prozess der Seligsprechung verantwortlich sind, sowie der Delegierte des ermländischen Erzbischofs für Fragen der Seligsprechung.

- Es liegt mir sehr daran, dass solche Suchen durchgeführt werden. Es geht darum, die Wahrheit zu zeigen, dass die Rote Armee im Januar 1945 Verbrechen verübt hat und dass keine Befreiung war, sagte Paweł Warot, Historiker des Allensteiner IPN. Und er fügt hinzu - Der ganze Horror dieser Ereignisse muss gezeigt werden. In der Woiwodschaft haben wir viele Orte, Parks, die Orte der Bestattung von Opfern der Repression sind, obwohl sie im menschlichen Bewusstsein oft nicht funktionieren.

Alfred CZESLA



Begräbnisort der Katharinen-schwwestern. Das letzte Begräbnis auf dem Marienfriedhof fand 1951 statt. Heute informiert über die 1878 entstandene, existierende Nekropole lediglich eine Erinnerungstafel. Photo Städtisches Krankenhaus in Allenstein.



Sucharbeiten auf dem Friedhof beim Marienkrankenhaus, heute Städtisches Krankenhaus in Allenstein. Oktober 2020. Photo IPN

# Geburtstagsglückwünsche

## Bartenstein

Zum 89. Geburtstag  
Hilde Stypik  
Zum 86. Geburtstag  
Leokadia Dekert  
Zum 85. Geburtstag  
Anna Brończyk  
Zum 74. Geburtstag  
Józefa Miller  
Zum 72. Geburtstag  
Monika Brynowska  
Zum 71. Geburtstag  
Elżbieta Witt  
Zum 69. Geburtstag  
Zofia Marecka  
Urszula Skowron  
Zum 67. Geburtstag  
Jerzy Pawlik  
Zum 65. Geburtstag  
Gertruda Puchalska

## Hohenstein

Zum 85. Geburtstag  
Eckhard Werner  
Zum 82. Geburtstag  
Adela Majewska  
Zum 81. Geburtstag  
Bruno Śliżewski  
Zum 69. Geburtstag  
Krystyna Stankiewicz  
Zum 52. Geburtstag  
Anna Cieśla

## Lötzen

Zum 86. Geburtstag  
Waltraut Ulrich  
Zum 80. Geburtstag  
Manfred Kozłowski  
Zum 78. Geburtstag  
Barbara Rużewicz  
Zum 72. Geburtstag  
Krystyna Skawińska  
Zum 69. Geburtstag  
Zofia Zalewska  
Elżbieta Kozłowska  
Zum 62. Geburtstag  
Bożena Tomaszewicz  
Zygfryd Łukaszuk  
Zum 60. Geburtstag  
Gertruda Bolsewicz

## Osterode

Zum 96. Geburtstag  
Erna Kwiatek  
Zum 83. Geburtstag  
Robert Preuss  
Ginter Majewski  
Zum 78. Geburtstag  
Ingrid Lipka  
Zum 75. Geburtstag  
Teresa Lengner  
Zum 72. Geburtstag  
Roman Piątkowski  
Zum 64. Geburtstag  
Andrzej Klamant

Zum 58. Geburtstag  
Anna Piątkowska  
Edyta Raczyńska

## Landsberg

Zum 71. Geburtstag  
Romuald Schweczek  
Zum 66. Geburtstag  
Tadeusz Mizera-  
kowski  
Zum 61. Geburtstag  
Burnat Eleonora  
Mariola Waltraud  
Ostapczuk  
Zum 58. Geburtstag  
Ewa Grochowska  
Zum 47. Geburtstag  
Duszkiewicz Tomasz  
Zum 45. Geburtstag  
Grzegorz Wilczyński  
Zum 42. Geburtstag  
Mariusz Mizera-  
kowski  
Zum 40. Geburtstag  
Krystian Burnat  
Zum 36. Geburtstag  
Rafał Wilczyński  
Zum 33. Geburtstag  
Ewelina Sławińska

## Mohrung

Zum 88. Geburtstag  
Rita Czerwińska

Zum 86. Geburtstag  
Gisela Harder  
Zum 57. Geburtstag  
Waldemar Mańka  
Zum 52. Geburtstag  
Iwona Kołota  
Zum 51. Geburtstag  
Brych Teresa

## Rastenburg

Zum 88. Geburtstag  
Zygfryd Kirchner  
Zum 73. Geburtstag  
Renia Aniśkiewicz  
Zum 62. Geburtstag  
Barbara Szczur  
Zum 48. Geburtstag  
Monika Czerwonka  
Zum 42. Geburtstag  
Tomasz Wróblewski

## Katholische Gottesdienste im Februar

**2. Februar** (Darstellung des Herrn):  
- 17 Uhr Allenstein-Jomendorf

**7. Februar:**  
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

**14. Februar:**  
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

**17. Februar** (Aschermittwoch):  
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

**19. Februar** (Kreuzwegandacht):  
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

**21. Februar:**  
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf  
- 14 Uhr Bischofsburg  
- 17 Uhr Rößel

**26. Februar** (Kreuzwegandacht):  
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

**28. Februar:**  
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

Domherr André Schmeier

Die Allensteiner Welle, eine Sendung von und für die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren, können Sie sonntags nach den 20-Uhr-Nachrichten bei Radio Olsztyn auf 103,2 MHz hören. Im Umkreis von Elbing sendet der Sender auf 103,4 MHz und im Umkreis von Lötzen - unter 99,6 MHz.



Die Sendung wird gefördert aus Mitteln des Auswärtigen Amtes der Bundesrepublik Deutschland durch das Institut für Auslandsbeziehungen

**ifa** Institut für  
Auslandsbeziehungen

## WOCHENBLATT.pl

Wo kann es abonniert werden?  
Adresse der Redaktion:

**Pro Futura Sp z o.o.**  
ul. M. Konopnickiej 6, 45-004 Opole  
tel./fax: 77 454 65 56  
e-mail: sw@wochenblatt.pl

**ABONNEMENT IN POLEN**  
Abonnement über die Redaktion pro:  
Jahr: 260 Zloty  
Halbjahr: 130 Zloty  
Vierteljahr: 65 Zloty

**ABONNEMENT IM AUSLAND**  
Jahr: 120 Euro  
Halbjahr: 60 Euro



**MITTEILUNGSBLATT**  
der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

### Herausgeber:

Verband der Deutschen Gesellschaften  
in Ermland und Masuren, PL-10-510 Olsztyn, ul. Kopernika  
13/4,  
tel./fax 0048/89/523-56-80;  
e-mail: biuro@zsnwim.eu; homepage www.zsnwim.eu;  
Bankverbindung: Związek Stowarzyszeń Niemieckich  
Warmii i Mazur; BOŚ S.A. Olsztyn 45 1540 1072 2107  
5052 1018 0001; Ordentliches Mitglied der Föderalistischen  
Union Europäischer Volksgruppen (FUEV).

### Redaktion:

Lech Kryszalowicz – Chefredakteur,  
Uwe Hahnkamp – Übersetzungen.

### Vorbereitung und Druck:

Zakład Poligraficzny „Spręcograf” s.c.  
Spręcowo 17A, 11001 Dywity  
Tel.+48 89 512-00-92

Das Mitteilungsblatt wird gefördert aus Mitteln des Generalkonsulats der Bundesrepublik Deutschland in Danzig und des Ministeriums für Inneres und Verwaltung der Republik Polen in Warschau. Die Redaktion hat das Recht, Beiträge und Leserbriefe zu bearbeiten und zu kürzen.

Biuletyn jest dofinansowany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.



**Verband der deutschen Gesellschaften  
in Ermland und Masuren**

**Związek Stowarzyszeń Niemieckich  
Warmii i Mazur**

Veranstaltungskalender für das Jahr 2021				
1	Deutsch-Klub	ganzjährig	Allenstein	IFA
2	Pflege der Facebookseite-Jugend in Allenstein	ganzjährig		IFA
3	Delegiertenversammlung	24. April	Sensburg	VDGEM
4	Arbeitstagung der Vorsitzenden der Deutschen Vereine	24.-25. April	Sensburg	LO
5	Vorstellung „Ermländischer Spiele“ für Kinder	Frühjahr		IFA
6	„Dni Humana“	April	Universität Allenstein	IFA
7	Pflege des Instagramaccounts	ganzjährig	Allenstein	Jugend, IFA, DM Allenstein
8	Fotografieworkshop für Jugend - Wettbewerb „Das schönste Foto von Ostpreußen“	April-Mai		VDGEM
9	Wettbewerb des deutschen Liedes	11. Juni	Osterode	DM Osterode
10	Ostpreußisches Sommerfest	19. Juni	Wuttrienen	LO
11	Sommerolympiade der deutschen Jugend in Ermland und Masuren	26.-27. Juni	Heilsberg	VdGEM/LO
12	Studienreise für Jugend mit Paddeltour - „Auf der Spur der alten Geschichte von Ostpreußen –Teil 2“	Juni	Tannenberg- Hohenstein	VDGEM
13	Film „Perspektive Deutsche Minderheit“ - Übersetzung mit den Studenten der Universität Allenstein	Frühling-Sommer		IFA
14	Sommerwerkstatt für Kinder der deutschen Minderheit	24. Juli-07. August	Osterode	VDGEM
15	- Auf der Spur von Johann Herder. Reise für mittlere Generation	Sommer	Mohrungen und Gegend	VDGEM
16	Festival der Nationen „Unter einem Gemeinsamen Himmel“	22. August	Allenstein	VdGEM
17	Kommunalpolitischer Kongress	16.-17. Oktober	Allenstein	LO
18	Ostpreußen Treffen Mecklenburg - Vorpommern	25. September	Schwerin	LO Meckl. Vorp.
19	Volkstanzseminar für Kinder und Jugendliche	Oktober	Heilsberg	DM Heilsberg
20	Adventstreffen VdGEM	3. Dezember	Allenstein	VDGEM
21	Adventstreffen „Bethlehem der Nationen“	11.-12. Dezember	Heilsberg	DM Heilsberg

Verband der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren  
Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur  
10-510 Olsztyn, ul. Kopernika 13/4,  
Tel. 0048 89 523 56 80,  
biuro@zsnwim.eu, www.zsnwim.eu



### Adwent w Niemczech i w Polsce-dziś

Dziś coraz więcej niemieckich tradycji adwentowych przenika do Polski i wprowadza u nas różnorodność, pełen blasku, radosny klimat świąt.

Od pierwszego dnia adwentu stroi się miasta, ulice, domy od zewnątrz i wewnątrz. Pojawiają się iluminacje świąteczne, rozbyskują kolorowe światełka, w domach można spotkać kalendarze, wieniec adwentowy. Mieszkańcy polskich miast licznie uczestniczą w jarmarkach bożonarodzeniowych.

Dawna polska *podłaźniczka* zastąpiła bogato strojona, często własnoręcznie wykonanymi ozdobami choinka *Weihnachtsbaum*.



### DRABINA ADWENTOWA

Postawiona w kościele drabina adwentowa symbolizuje 4 tygodnie adwentu. Co tydzień figura małego Jezusa jest znoszona w dół o jeden szczebel (jest ich cztery).

Kinder bekommen einen besonderen Kalender mit 24 kleinen Fächern, in denen Schokoladenstücke stecken – eins für jeden Tag vom 1. Dezember bis Weihnachten.

Również w Polsce dzieci dostają lub samodzielnie wykonują podobne adwentowe kalendarze i od pierwszego dnia grudnia aż do Wigilii Świąt Bożego Narodzenia cieszą się codziennie małymi niespodziankami ukrytymi w 24 kieszonkach kalendarza.

### Der Heilige Nicolaus święty Mikołaj

W nocy z 5 na 6 grudnia do grzecznych dzieci przychodzi św. Mikołaj. Jest to tradycja zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Mała różnica jest w tym, że niemieckie dzieci z reguły wystawiają buty przed dom, lub zawieszają specjalne skarpety na kominku.

W Polsce Mikołaj przynosi też prezenty i kładzie je pod poduszkę, przy kapiach obok łóżka, lub na parapecie. Jeśli w domu jest kominek, to pewnie tam zostawi prezenty.

Dla niegrzecznych dzieci jest smutna opacja-różga, aby przemyślały swoje postępowanie. W Niemczech ukaranie niegrzecznych dzieci należy do okropnego kozła- Krampusa.

### Pomocnik Św. Mikołaja

**Knecht Ruprecht** - W przeciwieństwie do polskiej tradycji i folkloru, Św. Mikołaj ma swojego pomocnika - Knecht Ruprecht. Odwrótnie do Mikołaja, Knecht przynosi dzieciom różgi, oraz powoduje strach i smutek. W południowych Niemczech i Austrii nazywany jest Krampusem.

W Polsce jest podobnie. Pod osłoną nocy 6 grudnia przychodzi Święty Mikołaj. Rano dzieci znajdują w swoich butach, skarpetach lub pod poduszką drobne mikołajkowe prezenty.